

Stefan Moysa

"Grundkurs des Glaubens : Einführung in den Begriff des Christentums", Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1976 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/3, 191-192

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szczupłe objętościowo, ale znaczące rozważania, których autorem jest profesor teologii fundamentalnej z Fryburga i filozof znajdujący się pod dużym wpływem Heideggera.

W dziesięciu krótkich rozważaniach omawia on zasadnicze tematy maryjne, które możemy tutaj tylko wyliczyć: gotowość dla Boga, Maria Matka Jezusa, nasza siostra w wierze, miecz boleści, niewiasta niepokalana, zwycięstwo nad wężem, pełna łaski, Ewa i Maria, Maria i Kościół, Wniebowzięcie.

W rozważaniach tych nie wybijają się na pierwsze miejsce, choć autor ich nie pomija, przywileje Matki Najświętszej, które ją wywyższają nad innych ludzi, ale właśnie to, co wszystkim ludziom jest wspólne. Rysy charakteru Matki Jezusa i tytuły, jakimi ją tradycyjnie Kościół obdarza, są dla autora okazją do głębszego przemyślenia tych rzeczywistości w kontekście ludzkiej sytuacji egzystencjalnej. Weźmy dla ilustracji takiej metody parę przykładów. Wobec anioła, który oznajmia Marii, że będzie Matką Syna Bożego przyjmuje ona początkowo postawę rezerwy, skrupienia, nie waha się też postawić pytanie. Jest to jednak postawa otwartości i pełnej gotowości na spełnienie Bożego wezwania, postawa jaka może również cechować każdego człowieka.

Sz szczególnie bliska wszystkim śmiertelnym ludziom jest Maria jako matka. Charakterystyczne dla jej macierzyństwa jest przyjęcie Jezusa jako największego daru. W tym też winien człowiek naśladować Marię, wierząc w ten dar, przyjmując Go ofiarując Mu się na służbę.

Głęboko ludzkim rysem Matki Najświętszej jest również Jej wiara. Jak wykazuje Ewangelia i wbrew wielu pobożnym ujęciom, nie była to wiara pozbawiona problemów. Mimo bliskości Syna, a może właśnie z tego powodu, wiara Marii nie była wszystkim oświecającym światłem, ale musiała w ciszy rosnać i dojrzewać. Czyż nie musiało być szczególną trudnością w wierze Matki Najświętszej, to, że Jej Syn, który Jej był tak bliski, był właśnie Synem Bożym? Jak wiara wszystkich chrześcijan także i wiara Marii wymagała odwagi i wytrwałości.

Sposób ujęcia autora, w którym znać pióro nie tylko teologa, ale też filozofa, analizującego ludzkie rzeczywistości, czyni postać Marii szczególnie bliską czytelnikowi. Jest też potwierdzeniem miejsca, które Matka Boża w chrześcijaństwie zawsze zajmowała i zajmuje.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Karl RAHNER, *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums*, Freiburg-Basel-Wien 1976, Verlag Herder, s. 448.

Sobór Watykański II polecił uczelniom katolickim, aby przed zwykłym kursem teologii wprowadziły swoich słuchaczy w misterium chrześcijaństwa nadając przez to kierunek ich duchowej i intelektualnej postawie. Temu zapotrzebowaniu służył również cykl wykładów Karola Rahnera, który teraz po gruntownym przemyśleniu ukazuje się w formie książki.

Nietrudno się jednak domyśleć, że Rahnerowi nie mogło wystarczyć katechizmowo-biblijne przedstawienie podstaw chrześcijaństwa w rodzaju tych, które się często dziś ukazują. Korzysta on z okazji, aby w świetle konsekwentnie stosowanych zasad filozoficznych dać pewne nowe ujęcie, które by nie zatracając niczego z istoty chrześcijaństwa bardziej uwzględniło potrzeby współczesnego człowieka i jego antropocentryczne nastawienie.

Punktem wyjścia dla autora jest człowiek jako słuchacz słowa Bożego i byt transcendentny. Tu trzeba zwrócić uwagę, co Rahner rozumie przez transcendencję, gdyż używa tego wyrażenia w nieco odmiennym znaczeniu niż to się zwykle czyni, przy czym jest ono kluczowe dla całej jego filozofii

i teologii. Transcendentalnym doświadczeniem nazywa więc Rahner świadomość podmiotu, która w sposób nie tematyczny dana jest w każdym akcie poznawczym i otwartość tej świadomości na całą rzeczywistość. To doświadczenie zostaje tak nazwane, gdyż przekracza wszelkie przedmioty i kategorie oraz należy do struktury poznającego podmiotu. Całą tę strukturę natomiast nazywa Rahner transcendentją, a dotyczy ona nie tylko podmiotu poznającego, ale wszelkiej rzeczywistości, o ile może być przez ten podmiot poznana.

Motyw doświadczenia transcendentnego powraca na poszczególnych etapach, w których Rahner kolejno analizuje posłannictwo chrześcijańskie. Zachodzi ono w każdym poznaniu Boga, gdyż człowiek jest zdany na absolutną tajemnicę i to stanowi jego trwałą własność, jak mówi autor, rzeczywistość egzystencjalną (*Existential*). Zaprzeczenie tej zależności, a więc grzech, w pewien sposób gruntuje również w przeżyciu transcendentnym, gdyż umożliwia go wolność i odpowiedzialność człowieka. Dalej przedstawia autor sposób, w jakim samoudzielanie się Boga przez łaskę jest wyniesieniem nadprzyrodzonym jego transcendentności.

Pewnym wymiarem transcendentności tegoż człowieka jest również historia, przy czym w tym wymiarze dokonuje się historia zbawienia. Rahner utożsamia ją do pewnego stopnia z historią świata, w niej bowiem zbawienie jest ofiarowane człowiekowi.

Dużo miejsca poświęca autor transcendentalnej chrystologii. Wyprowadza ją z przekonania człowieka, że absolutna tajemnica, na którą jest zdany, pozostaje tajemnicą nadającą sens życiu, w pewien sposób osiągalną, ukazującą się w historii. Potrafi ona przewyciężyć zagrożenie człowieka płynące z samej jego wolności.

Kościół wreszcie jest rzeczywistością wynikającą z tego, że religijne przeżycie człowieka i chrześcijaństwo potrzebują wymiaru społecznego i instytucjonalizacji. Bieg myśli autora kończą rozważania o eschatologii, której obecność widzi już w życiu teraźniejszym. W ten sposób eschatologia to również podstawowy wymiar chrześcijaństwa, które ze swej istoty musi być trwałe.

Ten krótki szkic, choć nieuchronnie upraszcza myśl autora, daje może pewne pojęcie o tym, jak pragnie on przedstawić posłannictwo Ewangelii w formie odpowiedzi na najgłębsze pragnienia i potrzeby człowieka. Stawia się czasem zarzut autorowi, że przez swoją metodę transcendentalną zapomina o wolności, suwerenności i darmowej interwencji Bożej, która leży u podstaw chrześcijaństwa. Rahner oczywiście problem zna dobrze i na tego rodzaju zarzuty wielokrotnie w całej swojej twórczości odpowiada. Nie możemy wchodzić w tę zawiłą problematykę. Zawsze jest łatwiej stawiać trudności niż stworzyć nową, konsekwentną i odpowiadającą na pewne zapotrzebowania koncepcję. Nie da się zaprzeczyć, że przy wszystkich brakach Rahnerowskiego systemu, autor trafia w jakiś istotny nerw współczesności. Dlatego jego myśl na pewno służy Ewangelii w dzisiejszym świecie.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa.

Gerhardt BAUER, *Christliche Hoffnung und menschlicher Fortschritt. Die politische Theologie von J.B. Metz als theologische Begründung gesellschaftlicher Verantwortung des Christen*, Mainz 1976, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 324.

Problem tak zwanej „teologii politycznej” wysunięty przez J.B. Metza wywoływał do niedawna duże zainteresowanie teologów. Pomimo, że sam Metz napisał stosunkowo niewiele, ujawnił jednak myśl bardzo konsekwent-